

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 grudnia 2015 roku

1. Stanowiska stron.

1.1. Stanowisko powoda.

Pozwem z dnia 8-09-2014 roku (k. 2-6, 43), podtrzymanym pismem z dnia 16-06-2015 roku (k. 97) powodowie:

	Relacja względem A. M.	Kwota żądana w zł	Pełnomocnictwo
Z. W. (1)	Ojczym	10 000	r.pr. K. O., k. 32
K. M.	Brat	50 000 (dopłata do 8000)	r.pr. K. O., k. 30
S. M. (1)	Babka	15 000	r.pr. K. O., k. 31

domagają się zapłaty kwot jak wyżej tytułem zadośćuczynienia za śmierć A. M. (†10-02-2014) na podstawie art. 446 § 4 kc, a ponadto odsetek za opóźnienie od dnia 20-06-2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Wyjaśniając podstawę faktyczną podają, że A. M. zginął w nieszczęśliwym wypadku w dniu 10-02-2014, spowodowanym przez A. K., wyłącznie winnego. Obaj kierowcy ponieśli śmierć na miejscu. A. K. był w chwili wypadku nietrzeźwy. B. on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność tytułem zdarzenia tylko wobec K. M., wypłacając mu 8000 zł tytułem zadośćuczynienia. Odmówił natomiast świadczenia na rzecz S. M. (1) oraz Z. W. (1), podnosząc, że wymienieni nie są osobami najbliższymi w rozumieniu art. 446 § 4 KC.

W ramach polemiki z odpowiedzią na pozew powodowie podnieśli argument, że nie każda osoba dotknięta przypadkiem śmierci osoby najbliższej ma obowiązek leczyć się u lekarza, a fakt że ktoś się nie leczył wcale nie świadczy o tym że nie cierpiał, bo każdy cierpi inaczej.

1.2. Stanowisko pozwanego.

W odpowiedzi na pozew (k. 61), podtrzymanej na rozprawie, pozwany wnosi o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Zarzuty pozwanego:

1. Babka i ojczym nie są najbliższą rodziną; dlatego pozwany wypłacił zadośćuczynienie tylko K. M.; babka i ojczym nie mieszkali wspólnie ze zmarłym, ani nawet w bliskiej odległości; zmarły mieszkał za granicą, ich kontakt był ograniczony do rozmów telefonicznych i kilku spotkań rocznie; sam fakt że mieli dobre i ciepłe relacje jest tylko obrazem normalnych stosunków rodzinnych (k. 64); zmarły był bliżej związany uczuciowo z I. S. niż z powodami (k.

399, 00:02:46); nie została wykazana szczególna więź zmarłego z ojczymem; wspólne spotkania przy okazji wizyt nie są dowodem na to czy zmarły chciał się spotkać z matką i babcią czy także z ojczymem (k. 406).

2. Żądanie brata zmarłego jest wygórowane; wystarczającym zadośćuczynieniem jest wypłacona mu kwota 8000 zł; art. 446 § 4 KC przewiduje że sąd „może” przyznać zadośćuczynienie, z czego wynika, że wysokość roszczenia o zadośćuczynienie jest uzależniona od stopnia w jakim została przekroczona przeciętna miara rozmiaru i intensywności krzywdy doznanej w skutek śmierci osoby najbliższej (k. 65); powyższe zarzuty dotyczą też żądań babki i ojczyma zmarłego; w postępowaniu likwidacyjnym powodowie zgłaszali kilkakrotnie wyższe żądania, co nadaje ich roszczeniu cechy dowolności (k. 66)

3. Odsetki należą się za okres od chwili wyrokowania przez sąd, bowiem dopiero wtedy znany jest rozmiar świadczenia (k. 66-67).

2. Istota sporu.

Istotą sporu pomiędzy stronami jest to czy powodów S. M. i Z. W. wiązały ze zmarłym A. M. więzi, o których mowa w art. 446 § 4 KC, a także jaka były rozmiar i intensywność cierpienia i krzywdy, jakiej powodowie doznali na skutek śmierci A. M..

Co do kwestii więzi rodzinnych, strony na ostatniej rozprawie nawiązały spór czy zmarły miał innych bliskich, z którymi był bliżej związany uczuciowo niż z powodami. Pozwany podał że przed SO w W-wie toczy się pod sygn. I C 165/15 sprawa z powództwa I. S. o zadośćuczynienie i że był to związek uczuciowy od kilku lat. Pełnomocnik powodów wyraził stanowisko, że ww. i zmarły nie mieszkali razem, a twierdzenia pozwanego są spóźnione, ponieważ pozwany wiedział że sprawa I. S. się toczy, ponieważ jest w tamtej sprawie stroną pozwaną.

Pomiędzy stronami nie było bowiem sporne to że sprawca wypadku w którym ww. zginął, był ubezpieczony polisą OC wystawioną przez pozwanego i że pozwany ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku na podstawie art. 822 § 4 KC.

3. Wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W dniu 10-02-2014 miał miejsce wypadek – zderzenie dwóch samochodów – spowodowany przez nietrzeźwego kierowcę samochodu B. A. K.. Jego stężenie alkoholu we krwi wynosiło 0,90 promili, a w moczu – 1,06 promili (k. 10-11, 122-123). W zwiłkach kierowcy V. (...) - A. M. nie stwierdzono obecności alkoholu (k. 209). Obaj kierowcy ponieśli śmierć na miejscu. W toku śledztwa ustalono, że w rozmowie z partnerką K. P. A. K. deklarował skłonność popełnienia samobójstwa poprzez spowodowanie wypadku drogowego (k. 8-9). Śledztwo zostało umorzone z powodu śmierci sprawcy przestępstwa (k. 12-14).

A. K. był ubezpieczony od OC w (...) S.A. Wymienione Towarzystwo (...) wypłaciło K. M. w dniu 10-07-2014 r. kwotę 8000 zł tytułem zadośćuczynienia (k. 278), a w pozostałym zakresie odmówiło (k. 109), a także odmówiło uznania swojej odpowiedzialności wobec S. M. i Z. W..

(niesporne)

A. M. przed wyjazdem na stałe do Anglii w 2005 r. mieszkał w domu razem z matką, babką i ojczymem. Przez kolejne 9 lat A. M. bardzo często przyjeżdżał do rodzinnego domu, co najmniej 2 razy w miesiącu. Przyjeżdżał z reguły na 3-7 dni. Jego przyjazdy były na tyle częste, że sąsiadka H. G. (1) zeznała: „często mnie to dziwiło, że przyjeżdża tak często... Czasami się dziwiłam, że ledwo co odleciał a już wracał z powrotem do Polski”.

(zeznania świadka H. G. (1) - k. 393-395)

K. M. jest młodszym bratem A. M.. J. żonaty od 2009 r. Zmarły był na jego ślubie i weselu, które uświetnił swoim występem (udawał E. P.). K. M. ma jedno dziecko - syna, którego zmarły był chrzestnym. A. M. pomógł finansować

chrzciny tego dziecka w T. M.. K. M. mieszkał wspólnie ze zmarłym w jednym domu w Anglii od października 2005 do lutego 2014. W czerwcu 2005 roku A. M. wyjechał do Anglii, a w październiku tego samego roku sprowadził do Anglii K. M.. Zmarły, jego brat, bratowa i bratanek tworzyli wspólne gospodarstwo domowe, wspólnie dokonując zakupów, przygotowując posiłki itd. Utrzymanie mieszkania przejął na siebie w większej części A. M.. Po urodzeniu dziecka K. M. A. M. przejął w całości opłacanie kosztów mieszkania, ponieważ żona K. M. przestała pracować. A. M. nie miał on własnych dzieci, ale bardzo był związany z dzieckiem K. M., którego był chrzestnym i które było jego „oczkiem w głowie”. Dziecko obecnie ma 3 lata, urodziło się w Wielkiej Brytanii. A. M. bardzo się cieszył z bratanek, sfinansował uroczystość z okazji pierwszych urodzin. Zmarły zawodowo zajmował się rejestrowaniem polskich przedsiębiorców w Wielkiej Brytanii i nadawaniem im numerów ubezpieczeniowych jako przedstawiciel firmy (...) z R. na terenie Anglii. Miał nienormowany czas pracy. K. M. z kolei pracował na nocną zmianę w T., dlatego A. M., który miał nienormowany czas pracy, zajmował się dzieckiem K. M. podczas gdy jego szwagierka była w pracy. A. M. wyszedł z inicjatywą żeby zabrać swoją szwagierkę, żonę powoda na wczasy, aby pomóc jej w dojściu do siebie po poronieniu (zanim urodziła dziecko o którym mowa wyżej). W połowie sfinansował ten wyjazd A. M.. Bracia wspólnie uprawiali hobbystycznie różne sporty, np. chodzili razem na siłownię. Bracia od roku 2013, kiedy to ich matka zachorowała i A. M. musiał coraz więcej bywać w Polsce aby się opiekować babcią, snuli wspólne plany życiowe, zamierzali razem założyć firmę. Planowali rozpocząć działalność w czerwcu 2014. Według tych planów, A. M. miał zajmować się firmą w Polsce, a K. M. być jego przedstawicielem w Anglii. Firma zajmowała by się tym samym czym firma (...). A. M. miał wrócić do T. i albo mieszkać z matką, ojczymem i babką, albo w mieszkaniu w T. M.. będącym współwłasnością braci. A. M. rozważał zamieszkanie w tym lokalu, gdyby miał z kim, w przeciwnym razie wynająłby je. K. M. przyleciał do Polski na drugi dzień po informacji o śmierci A. M.. K. M. za każdym razem gdy przylatuje do Polski idzie na grób zmarłego znajdujący się w T. M.. Laurki i światełka na grób przygotowuje także jego syn. Korzystał z pomocy psychologa, brał przez 2 tygodnie lekarstwa na uspokojenie i na sen, które przepisał mu lekarz w Wielkiej Brytanii.

(dowód: zeznania powoda K. M. – k. 404-406, zeznania świadka I. W. (1) - k. 400-402, zeznania świadka H. G. (1) - k. 393-395)

Z. B. ojczymem A. M.. J. żonaty z I. W. (1), matką A. M. od roku 2004, przy czym małżonkowie pozostawali w związku nieformalnym już od roku 2001 i od tego właśnie czasu datuje się znajomość powoda ze zmarłym. Różnica wieku między nimi wynosi 11 lat. Brak stosunku przysposobienia. Biologiczny ojciec A. M. zmarł w skutek nieszczęśliwego wypadku zanim Z. W. (1) poznał swoją żonę. Mężczyźni utrzymywali poprawne rodzinne stosunki, np. wspólnie chodzili na ryby, przy tej okazji dużo rozmawiali, w tym również o osobistych sprawach, np. o rozejściu A. M. z żoną. Z. W. (1) służył obu swoim pasierbom pomocą, zdarzało się że zwalniał się z pracy (pracuje na budowie w godzina od 7 czasami 6 rano do godziny 17), żeby ich przywieźć z lotniska gdy przyjeżdżali do Polski. W ocenie sąsiadki H. G. (1), zachowywał się względem obu pasierbów jak ojciec biologiczny. Z. W. (1) był zaakceptowany jako członek rodziny przez A. M., podobnie zresztą jak przez całą rodzinę. A. M. nie sprzeciwiał się temu związkowi. Podczas ślubu A. M. Z. W. (1) udzielał mu błogosławieństwa tak jak ojciec. A. M. dziękował Z. W. (1) za to że jest dobrym mężem dla jego matki i za to że się nią opiekuje. A. M. występował na estradzie, wykonywał covery piosenek E. P., miał swój własny kabaret. Z. W. (1) wspólnie z żoną był zapraszany przez A. M. i jeździł na jego występy. Dostał także zaproszenie na jego koncert w Anglii, ale nie pojechał za granicę ze względu na odległość. B. jednak w Anglii z odwiedzinami u A. M. ok. 6-7 razy, nie pamięta kiedy ostatnio. Wszystkie święta były spędzane przez A. M. w rodzinnym domu u matki wspólnie z babcią i ojczymem np. Święta Bożego Narodzenia. Świadkowie nie mieli wiedzy czy Z. W. (1) obchodzi urodziny lub imieniny i czy A. M. odwiedzał go z tej okazji lub pisał. Na miejsce wypadku, w którym zginął A. M., pojechali jego matka i Z. W. (1). Nie leczył się psychiatrycznie po śmierci A. M.. Odwiedza grób A. M. przynajmniej raz w tygodniu.

(dowód: zeznania świadka I. W. (1) - k. 400-402, zeznania świadka H. G. (1) - k. 393-395, zeznania powoda Z. W. (1) – k. 402-404)

S. M. (1) była babką zmarłego od strony matki. Oprócz zmarłego i powoda K. M. innych wnuków nie miała. Kiedy A. M. studiował w K. w latach 2001-2002, sfinansowała mu najem mieszkania. Kiedy był za granicą telefonował do babki. Z Anglii przywoził jej różne rzeczy, np. artykuły chemiczne. Gdy I. W. (1), matka A. M. zachorowała i była w szpitalu, to S. M. (1) przez 3 miesiące opiekował się A. M.. Opieka polegała na podawaniu posiłków, zaprowadzaniu

do toalety, pomaganiu w kąpielach. W tym czasie mieszkał w domu rodzinnym. W rodzinie jest zwyczaj obchodzenia urodzin i imienin. Szczególnie S. M. (1) obchodzi urodziny. Zmarły bywał na urodzinach babki. Kiedy matka zmarłego i ojczym pojechali na miejsce wypadku, ze S. M. (1) została w domu H. G. (1) aby ją uspakajać. A. M. od 2013 roku planował założenie wspólnej firmy z K. i powrót na stałe do Polski. B. to motywowane stanem zdrowia babki i coraz większą koniecznością przybywania do Polski aby się nią opiekować.

(dowód: zeznania świadka I. W. (1) - k. 400-402, zeznania świadka H. G. (1) - k. 393-395, zeznania powoda K. M. - k. 404-406)

I. S. była uważana przez rodzinę A. M. za jego dziewczynę. Z I. znali się od studiów. Ma ona dziecko z pierwszego małżeństwa - L., nie jest to córka A. M.. Związek ten wywoływał u rodziny przypuszczenia, że A. M. co najmniej rozważał wspólną przyszłość z I., K. M. przypuszcza, że być może A. M. wspólnie zamieszkałby z I. gdyby wrócił do Polski. I. S. jeden raz odwiedziła A. M. w Anglii. I. S. razem z córką bywała w domu rodzinnym A. M. i była przedstawiana jego rodzinie (matce i ojczymowi). Z. W. ocenia te wizyty jako rzadkie. Oprócz niej, ojczym A. M. zapamiętał jeszcze jakąś inną kobietę, z którą mogły go łączyć związki uczuciowe. Mężczyźni jednak nie rozmawiali ani o niej ani o I. S., Z. W. ocenia, że A. M. był raczej skryty pod tym względem i nie podejmował żartów na ten temat. A. M. odwoził I. i jej córkę do K. (tak też było w dniu jego śmierci). Zdarzało się że nocował u I. S.. I. W. (1) nie widziała, aby syn trzymał się z I. S. za rękę. Związek uczuciowy A. M. z I. S. nie był wiadomy sąsiadce H. G. (1).

(dowód: zeznania świadka I. W. (1) - k. 400-402, zeznania powoda K. M. - k. 404-406; zeznania powoda Z. W. (1) - k. 402-404, zeznania świadka H. G. (1) - k. 393-395)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych wyżej dokumentów albowiem żadna ze stron nie zakwestionowała ich prawdziwości, a Sąd analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dopatrywał się okoliczności mogących skutkować powstaniem wątpliwości, co do ich prawdziwości.

Ponadto Sąd Rejonowy oparł się także na zeznaniach świadków I. W. (1) i H. G. (1) oraz powodów Z. W. (1) i K. M., które były spójne, logiczne i wiarygodne. Zeznający nie podawali okoliczności co do których nie byli pewni, zeznawali powściągliwie, uczciwie ujawniając co wiedzą a czego nie wiedzą. Zbieżność treści ich zeznań co do charakteru więzi łączących zmarłego z powodami jest zrozumiała. Wszak wszyscy żyli w tej samej rodzinie (powodowie oraz I. W.) lub w jej najbliższym kręgu przyjaciół (H. G.). Nic dziwnego zatem że zapamiętali pewne szczegóły tak samo (np. okoliczność, że zmarły przywoził z zagranicy różne towary w prezencie dla matki i babki, albo że chodził wspólnie na ryby z ojczymem, widocznie były to okoliczności najbardziej rzucające się w oczy i najczęściej wspominane po jego śmierci; pamięć o zmarłym z reguły składa się z tego typu motywów wiodących).

4. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

4.1. Przytoczenie przepisów prawa.

W ustalonym stanie faktycznym zastosowanie znajduje art. 446 § 4 Kc, który stanowi: „Sąd może także przyznać **najbliższym członkom rodziny** zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.”.

Nie znajdują zastosowania §§ 1-3 ww. artykułu, ponieważ w określonej przez powodów podstawie faktycznej mowa jest tylko o doznanej krzywdzie. Powodowie nie przedstawili twierdzeń o pogorszeniu ich sytuacji życiowej czy o poniesieniu kosztów pogrzebu.

Ponadto znajduje zastosowanie art. 361 § 1 Kc.

Wymaga zatem zbadania czy wszyscy powodowie są najbliższymi członkami rodziny zmarłego oraz w jakim rozmiarze uzasadnione jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez nich krzywdę.

Roszczenie o odsetki za opóźnienie w wysokości ustawowej za okres od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty jest oparte na art. 481 § 1 i 2 Kc. Oznacza to, że zgodnie z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1830), za okres do dnia 31-12-2015 odsetki powinny być naliczane według stopy procentowej określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów wydanym na podstawie art. 359 § 3 Kc. Natomiast biorąc pod uwagę, że zdarzeniem powodującym powstanie roszczenia odsetkowego jest każdy kolejny dzień opóźnienia, to za okres opóźnienia przypadający od dnia 1-01-2016 r. począwszy, należy naliczać odsetki określone w art. 481 § 2 Kc.

4.2. Ocena prawna ustalonych okoliczności faktycznych.

Powództwa zasługują na uwzględnienie w części.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia najbliższych członków rodziny, o której mowa w art. 446 § 4. Co więcej, ani Kodeks cywilny, ani Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie definiują też pojęcia rodziny. Nie definiuje jej także Konstytucja, choć odnosi się do niej w art. 18, 41 i 71. Powszechnie uważa się jednak że rodzina to grupa ludzi spokrewnionych lub spowinowaconych. Art. 446 § 4 Kc przyznaje prawo do zadośćuczynienia tylko najbliższym członkom rodziny. Wypada więc odpowiedzieć na pytanie o jakiego rodzaju bliskość chodzi w tym przepisie. Czy jest to bliskość w sensie genealogicznym, czy w sensie uczuciowym, czy też w sensie bytowym. Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, że w kontekście prawa podmiotowego jakie zostało omawianym przepisem ustanowione (czy raczej uznane), należy brać pod uwagę czynniki genealogiczny (nie wykluczając osób spowinowaconych) i uczuciowy. Prawo do zadośćuczynienia za krzywdę, która jest przecież szkodą niemajątkową dotyczącą sfery uczuć i poczucia godności, musi wszak opierać się na przesłance mającej swe oparcie w sferze uczuć. Z drugiej strony osoba uprawniona do takiego zadośćuczynienia musi być osobą należącą do kręgu rodziny najbliższej czyli zstępnym wstępnym w bliskim stopniu, krewnym bocznym również w bliskim stopniu, powinowatym – w takim samym stopniu. Dlatego dla wykładni pojęcia najbliższego członka rodziny istotne są kryteria jak blisko zmarły był spokrewniony lub spowinowacony z powodem oraz czy i jak silne wiązały go z nim relacje uczuciowe.

Dla przykładu. Najbliższym członkiem rodziny zawsze będzie rodzic lub rodzeństwo. Ewentualne ochłodzenie relacji między zmarłym a taką osobą może co najwyżej rzutować na ocenę roszczenia pod kątem wymiaru krzywdy i należnego za nią zadośćuczynienia, w skrajnych przypadkach, jak np. przy wieloletnim zerwaniu relacji może to prowadzić wręcz do odmowy przyznania zadośćuczynienia w jakiegokolwiek kwocie. Natomiast babka czy ojczym znajdują się w sferze tzw. cienia semantycznego pojęcia najbliższych członków rodziny. Ich pokrewieństwo (w przypadku ojczyma – powinowactwo) jest nieodległe, ojczym nawet jest spowinowacony w stopniu pierwszym, ale jednak nie jest ojcem. Można jednak zaliczyć ich do najbliższych członków rodziny jeżeli zachodzą pewne okoliczności, które odpowiadają potocznemu rozumieniu pojęcia bliskości, jak np. wspólne zamieszkiwanie, wspólne interesy, bliskość uczuciowa, itd. Okoliczności te wpływają także na ocenę rozmiaru krzywdy, o czym niżej.

Kryterium bytowe, tj. czy zmarły wspólnie z członkiem rodziny zamieszkiwał, prowadził wspólne interesy itp. ma mniejsze znaczenie, ale nie sposób mu tego znaczenia odmówić całkowicie. Rodzina jest grupą społeczną, w której człowiek zaspokaja rozmaite potrzeby, począwszy od tych charakterystycznych dla rodziny, jak np. wychowanie, skończywszy także na wspólnym uprawianiu hobby, sportu, czy wspólnym zarobkowaniu. Trudno odmówić cechy bycia najbliższym członkiem rodziny komuś kto ze zmarłym spędzał dużo czasu np. przy wspólnym hobby, a ponadto kto mieszkał ze zmarłym sale lub przynajmniej okresowo, oczywiście pod warunkiem, że był z nim także odpowiednio blisko spokrewniony lub spowinowacony.

Ma to oczywiście istotne znaczenie przy ocenie powództwa Z. W. i S. M.. Sąd Rejonowy uznaje tych powodów za najbliższych członków rodziny, ponieważ zmarły przebywał często w ich domu, nocował za każdym razem gdy przyjeżdżał zza granicy, okresowo mieszkał nawet przez dłuższy czas (np. przez 3 miesiące, podczas choroby I. W. (1), z powodu konieczności opieki nad babką S. M.). Nie bez znaczenia jest i to że zmarły deklarował chęć, a przynajmniej poważnie rozważał możliwość zamieszkania od 2014 roku w swoim domu rodzinnym wraz z ojczymem i babką. Nie można i o tym zapominać, że kiedy w 2005 roku przeprowadził się na Wyspy B., opuścił dom, w którym

wcześniej mieszkał przez wiele lat z S. M., a przez ostatnie 4 lata, także z Z. W.. Można więc powiedzieć, że zmarły traktował ojczyma i babkę jak swoich domowników. Trudno uznać aby osoby tak blisko spokrewnione jak babka i spowinowacone jak ojczym, będące jednocześnie domownikami zmarłego, nie były najbliższymi członkami jego rodziny.

Przechodząc do kwestii rozmiaru krzywdy i zadośćuczynienia. Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej, a każdy przypadek trzeba rozpatrywać indywidualnie. Na ocenę rozmiaru krzywdy i należnego zadośćuczynienia ma wpływ na przykład bliskość pokrewieństwa i bliskość relacji zmarłego z daną osobą. Inaczej należy pod tym kątem oceniać krzywdę po śmierci matki (por. wyrok SN z dnia 20-12-2012 r., IV CSK 192/12), a inaczej śmierć innego członka rodziny.

W orzecznictwie sądowym wypracowany został pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie spełniać powinno funkcję kompensacyjną i powinno wynagradzać doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zaznaczyć przy tym należy, że o ile odpowiedniość sumy zadośćuczynienia ma służyć złagodzeniu negatywnych doznań, to jednak nie może być jednocześnie źródłem wzbogacenia. Zadośćuczynienie powinno mieć przede wszystkim kompensacyjny charakter i musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się wyłącznie kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań. Służyć temu ma nie tylko udzielenie pokrzywdzonemu należnej satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu, ale także zobowiązanie do świadczenia pieniężnego, które umożliwi pełniejsze zaspokojenie potrzeb i pragnień pokrzywdzonego lub wesprze realizację wskazanego przez niego celu społecznego (por. uchwała SN (Pełna Izba Cywilna) z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSN 1974, nr 9, poz. 145; wyrok SN z 22 maja 1990 r., II CR 225/90; wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98; wyrok SN z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04; a także A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 445, nb 3 i 23; J. Panowicz-Lipska, Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975, s. 68 i n.; M. Pazdan (w:) System prawa prywatnego, t. 1, s. 1166 i 1169; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 659, 663 i 664; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 445, nb 18; A. Szpunar, Przesłanki przewidzianego w art. 448 k.c. zadośćuczynienia, PS 2002, nr 1, s. 15; por. także komentarz do art. 448).

Poza tym zaznaczyć należy, że zadośćuczynienie mające charakter kompensacyjny nie może mieć oczywiście charakteru jedynie symbolicznego. Jego wysokość musi być utrzymana w rozsądnych granicach. Zadośćuczynienie winno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się: cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi. Zadośćuczynienie powinno być także środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiarów krzywdy i szkody niemajątkowej i stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość.

Katalog (otwarty) czynników pomocnych w określaniu wysokości zadośćuczynienia winien obejmować:

- nagłe i brutalne rozerwanie więzi poszkodowanego ze zmarłym;
- poczucie krzywdy i bólu, które wywołane jest utratą danego członka rodziny, stan psychiczny poszkodowanego po zdarzeniu;
- pozbawienie możliwości kontynuowania i rozwijania relacji z członkiem rodziny;
- perspektywa ewentualnego przyczynienia się zmarłego członka rodziny do poprawy sytuacji życiowej innych członków rodziny;

- wspólne zamieszkiwanie oraz pomoc, którą zmarły świadczył;
- silne więzi (nie tylko emocjonalne, ale i np. gospodarcze) pomiędzy zmarłym a poszkodowanym oraz znaczny rozmiar cierpień, jakie przeżył ów drugi;
- szok psychiczny wywołany okolicznościami śmierci zmarłego członka rodziny.

(zob. Aleksander Daszewski, Miarkowanie zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny z art. 446 § 4 k.c., Monitor Ubezpieczeniowy 2011 r. nr 45)

Zdaniem Sądu wszystkie powyższe czynniki występują w przypadku powoda K. M.. W przypadku powodów Z. W. (1) i S. występują one w mniejszym natężeniu, dlatego przysługuje im mniejsze zadośćuczynienie. Nie bez znaczenia dla oceny rozmiaru krzywdy powodów jest osobowość zmarłego, jego pogodne usposobienie i gotowość, okazywania pomocy rodzinie, stale i intensywnie okazywana. Nie każdy brat tak troszczy się o bratanka i szwagierkę jak czynił to zmarły. Nie każdy wnuk tak dba o zdrowie babki jak czynił to zmarły wobec S. M.. Nie można więc zgodzić się z zarzutem pozwanego, że relacje zmarłego z powodami były zwyczajne i nie odbiegały od normalnych poprawnych stosunków rodzinnych. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że relacje te cechowały się nadzwyczajną bliskością. Z drugiej jednak strony, nie można pominąć, że różnica wieku między A. a Z. W. (1) wynosiła 11 lat, oraz że poznali się kiedy A. M. był już dorosły, dlatego też na oświadczenia i zeznania, że mężczyźni mieli relacje jak ojciec z synem, należy spojrzeć z pewnym dystansem. Owszem, z jednej strony ich relacja wykroczała poza poprawne stosunki ojczym – pasierb, gdyż powód Z. W. np. poświęcał swój czas aby udogodnić zmarłemu podróż z lotniska, czy spędzał z nim dużo czasu na rybach. Jednak z drugiej strony nie można też powiedzieć że powód zastępował zmarłemu ojca – tak nie było gdyż A. M. był już dorosły, proces jego wychowania i socjalizacji był już zakończony i tej ojcowskiej funkcji w rodzinie Z. W. już nie musiał wypełniać.

Zdaniem Sądu dla oceny rozmiaru krzywdy znaczenie mają również dramatyczne okoliczności śmierci A. M.. Poczucie bólu i niesprawiedliwości było spotęgowane tym że zmarły zginął niepotrzebnie, nagle, nie z własnej winy, że jego śmierci udało się uniknąć gdyby nie rażąco nieodpowiedzialne – mówiąc oględnie – zachowanie sprawcy wypadku.

Ustalenie stanu faktycznego obejmującego także okoliczności negatywnych następstw śmierci A. M. dla powodów, nie wynika z pomieszczenia przez Sąd Rejonowy instytucji uregulowanych w art. 446 § 3 i § 4 Kc, lecz z tego że ewentualne negatywne następstwa śmierci zmarłego pośrednio wskazują na to jakiego rodzaju więź łączyła go z powodami i jak dużej przez to doznali krzywdy.

Zasądzone kwoty zadośćuczynień dla powodów (uwzględniając, że dla K. M. jest to uzupełnienie wypłaconej już mu kwoty 8000 zł) zdaniem sądu są **uzasadnione aktualnym poziomem życia społeczeństwa polskiego i spełnią one funkcję kompensacyjną, a także będą społecznie usprawiedliwione i nie doprowadzą do bezpodstawnego wzbogacenia powodów.**

Roszczenie powodów o odsetki za opóźnienie jest usprawiedliwione tylko w zakresie opóźnienia od momentu wyrokowania. Powództwo w zakresie dotyczącym opóźnienia za okres poprzedzający datę wyrokowania, tj. ustalenia rozmiaru odszkodowania, podlega oddaleniu jako bezpodstawne.

W związku z powyższym orzeczono jak w pkt 1-3 wyroku.

5. Uzasadnienie orzeczenia o kosztach.

5.1. Koszty procesu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. na zasadzie odpowiedzialności za wynik postępowania, biorąc pod uwagę że roszczenie powoda K. M. zostało oddalono w mało istotnej części (art. 100 zd. 2 Kpc). Koszt

pomocy prawnej ustalono na podstawie § 2 ust. 1 i 2 oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2013 r. poz. 490)

W związku z powyższym orzeczono jak w pkt 4-5 wyroku.

5.2. Nieuiszczone koszty sądowe.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, pokrywanych tymczasowo ze Skarbu Państwa, należało orzec na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2014 r. poz. 1025). Łącznie koszty te wyniosły 3850 zł. Na sumę tę składają się:

Rodzaj wydatku	Kwota	Karta
Opłata od pozwu, od której zwolniono powoda	500 zł	46
jw.	2500 zł	48
jw.	750 zł	50
Świadek	100 zł	409-410
Razem	3850 zł	

Częścią tej sumy należało obciążyć stronę przegrywającą co do większej części żądań, tj. pozwanego. Biorąc pod uwagę szczególną sytuację powodów i charakter dochodzonych przez nich roszczeń, należało pozostałą, tj. przypadającą na nich kwotę, przejąć ostatecznie na rachunek Skarbu Państwa (art. 113 ust. 4 Uksk).

W związku z powyższym orzeczono jak w pkt 6-7 wyroku.

ZARZĄDZENIE

Doręczyć odpis wyroku wraz z uzasadnieniem

- a. pełnomocnikowi powodów
- b. pełnomocnikowi pozwanego.